

Jak zadbać o zwierzęta monogastryczne i przeżuwacze

Autor: dr hab. inż. Rafał Bodarski

Data: 11 października 2017



Żaden hodowca nie chce, aby jego zwierzęta cierpiały. Stąd dążenie do zapewnienia dobrostanu. Można go osiągnąć m.in. poprzez właściwe żywienie. Jak karmić zwierzęta monogastryczne i przeżuwacze w mieszanym i ekstensywnym systemie produkcji?

Na temat żywienia poprawiającego dobrostan zwierząt gospodarskich pisaliśmy już w poprzednim artykule tego cyklu. Zwracaliśmy uwagę na konieczność podziału zwierząt na dwie grupy troficzne i trzy typy produkcji. Dziś prezentujemy system ekstensywny i mieszany.

W ramach przeciwdziałania widmu głodu zaleca się wprowadzenie elementów zarządzania zasobami pasz, np. produkcję siana

Systemy ekstensywne – przeżuwacze

W tym przypadku jako podstawowe źródło pokarmu wykorzystywane jest **całoroczne pastwisko**. Jest to charakterystyczne dla małych przeżuwaczy (owiec, kóz), a u bydła przede

wszystkim dla mięsnego kierunku użytkowania. „Wolność” związana jest tu z zagrożeniem wystąpienia głodu w zimie i/lub okresach suszy bądź w innych sytuacjach nienormalnych. Uwaga – szczególnie niebezpieczne jest to dla kotnych owiec, gdyż drastyczne niedobory pokarmowe szybko i powszechnie wywołują u nich zatrucie ciężowe. W ramach przeciwdziałania widmu głodu zaleca się wprowadzenie elementów **zarządzania zapasami pasz**, np. produkcję siana i ewentualny zakup pasz dodatkowych, przepęd na lepsze tereny czy kontrolę pogłowia (dostosowanie obsady zwierząt do potencjału dostępnych pastwisk).

Do innych żywieniowych czynników wywołujących stres zalicza się występowanie na pastwisku **roślin trujących** (szczególnym problemem jest rozprzestrzenianie się nowych, nieznanych dotąd pasterzom i zwierzętom na danym terenie gatunków) i **zanieczyszczenia** pochodzące z działalności człowieka (uwaga na posuchę, w czasie której rośliny są bardziej przygryzane i może być pobrane więcej potencjalnie zanieczyszczonej gleby), a także na niektórych obszarach – **zasolenie**.

Jak walczyć z pasożytami?



System wypasu silwopastoralnego – pastwisko obsadzone specjalnymi gatunkami drzew dającymi cień w okresach upału. (Źródło: <http://forest.mtu.edu/pcforestry/resources/studentprojects/silvopasture.html>)

Zwierzęta mogą być w dodatku nękane inwazjami pasożytów, w tym przewodu pokarmowego (szczególnie groźne dla zwierząt młodych i samic w okresie okołowycieleniowym). W walce z tym niebezpieczeństwem przydatne są naturalne związki przeciw **parazytom** – saponiny, taniny; stosowanie osobnego odrobaczania oraz właściwe żywienie białkowe zwiększające siły odpornościowe zwierząt. Na terenach, na których nastąpiła introdukcja wilków, drapieżniki te także mogą stanowić poważny problem. Nierzadkie w końcu są tu również niedobory mineralne. Ich sztandarowym przykładem jest tężyczka pastwiskowa. Przydatnym sposobem radzenia sobie z tym problemem jest wykładanie odpowiednio dobranych lizawek.

W systemie ekstensywnego wypasu uwaga hodowców powinna skupiać się na zbudowaniu dobrej kondycji i rezerw ciała (tłuszczu) na okresy mrozów, zapewnieniu wiat, zacienienia (np. system silwopastoralny) i wody w czasie upałów.

Systemy ekstensywne – zwierzęta monogastryczne

Jest to system samowystarczalny – zwierzęta monogastryczne same znajdują sobie pokarm, jednocześnie dość łatwo uzupełniając dietę o **białko zwierzęce** (świnie poprzez rycie, drób grzebiąc). **Ewentualnie są dożywiane *ad hoc* resztkami z gospodarstw ludzkich, nigdy paszami z upraw.** Z reguły brak tu produkcji towarowej. Problemem może być jednak czasowo występujący głód wynikający z niedoborów naturalnego pokarmu oraz z faktu, że resztki są często nieregularnie dostarczane i stanowią mniej wartościową paszę (zawierają mało białka, a dużo włókna i związków antyodżywczych). Zwierzęta są też narażone na inwazje pasożytów i ataki drapieżników.

Systemy mieszane (uprawowo-hodowlane) – przeżuwacze

Cechą najbardziej charakterystyczną i cenną jest tu integracja produkcji roślinnej (pasz) i zwierzęcej, pozwalająca na dużą skalę korzystać z naturalnych nawozów zwierzęcych. Systemy te stosowane są w niewielkich gospodarstwach towarowych zarówno nakierunkowanych na produkcję mięsa, jak i mleka.



Charakterystyczne przykłady złej technologii produkcji kiszonek: z lewej kiszonka z kukurydzy ze spleśniałą górną warstwą pryzmy, z prawej – widoczne przebarwienia w sianokiszonce z lucerny, świadczące o spleśnieniu i uszkodzeniach termicznych wynikających z wtórnego zawilgocenia i przeniknięcia powietrza do kiszonki. (źródło: <http://www.agweb.com/article/managing-bunk-silos-for-maximum-forage-quality-ukrainian-style-naa-university-news-release/>)

Występują tu wszystkie sposoby utrzymania: **alkierzowe, wybiegowe i pastwiskowe**. W stadach krów mlecznych popularne jest stosowanie wypasu tzw. „półdniewego”, ze spędzaniem na noc krów do obory, gdzie są one dojone. Powszechnie jest konserwowanie własnych pasz objętościowych, ale bagatelizowana jest niestety rola ich jakości; na większą lub mniejszą skalę wykorzystywane są też **produkty uboczne przemysłu** rolno-spożywczego (w Polsce: młóto, wysłodki, wywary). Z reguły prowadzone jest także **normowanie żywienia** (optymalizacja funkcjonowania żywca), co powoduje lepsze niż w systemie ekstensywnym pokrycie potrzeb pokarmowych i wykorzystanie pasz na produkty końcowe.

Systemy mieszane (uprawowo-hodowlane) – zwierzęta monogastryczne



Uszkodzenia ziarniaków kukurydzy typowymi grzybami magazynowymi (Aspergillus i Penicillin) w czasie złego przechowywania. (źródło: <https://u.osu.edu/mastercorn/blue-eye-mold/>)

Systemy te w Polsce są charakterystyczne dla trzody chlewnej. Wykorzystuje się w nich własne zboża, rośliny strączkowe i okopowe. Zakup dotyczy najczęściej pasz ubocznych oraz białkowych koncentratów i mieszanek mineralno-witaminowych. Problemy z tymi systemami dotyczą z kolei zbyt małej skali posługiwania się realną wartością pokarmową produkowanych w gospodarstwie pasz, w miejsce uśrednionych danych tabelarycznych pochodzących z norm żywieniowych.

Przyszłość stanowi wdrożenie nowych, szybkich i tanich technik laboratoryjnej oceny składu chemicznego własnych pasz (np. NIRS) i oszacowania ich realnej wartości pokarmowej, a także korzystanie w większym zakresie z pomocy służb doradczych. Hodowcy powinni również uważniej przyglądać się warunkom przechowywania pasz w gospodarstwie, bowiem w przypadku ich złego

stanu problem stanowią mogą **mikotoksyny** (produkty grzybów magazynowych).

Materiał pochodzi z czasopisma „Trouw i My”.